

BNP Paribas Open 2025 w Indian Wells. Hurkacz pokonał Gastona. Djoković wyeliminowany. Sabalenka w 1/16 finału singla kobiet

maciej · 9 marca, 2025



Hubert Hurkacz (22. ATP) jest w trzeciej rundzie rozgrywanego w Indian Wells w amerykańskim stanie Kalifornia prestiżowego turnieju tenisowego BNP Paribas Open 2025. W 1/16 finału najlepszy obecnie polski tenisista, w swoim pierwszym występie w imprezie zmierzył się z niżej notowanym Francuzem Hugo Gastonem (93. ATP), wygrywając w 90 minut w dwóch setach 7:5, 6:3. Hubi już poprawił zatem swoje osiągnięcie z poprzedniej edycji uważanego przez wielu za nieoficjalną piątą lewą Wielkiego Szlema turnieju w Indian Wells, w sezonie 2024 odpadł bowiem w rundzie drugiej. W meczu o awans do 1/8 finału przeciwnikiem rozstawionego z numerem 21 Huberta Hurkacza będzie turniejowa „dziewiątka”, Australijczyk Alex Minaur (10. ATP), który w drugiej rundzie - po zwycięstwie 6:2, 6:2 wyeliminował Belga Davida Goffina (56. ATP). Już w drugiej rundzie - 1/16 finału - po swoim pierwszym występie w turnieju odpadł Serb Novak Djoković, przegrywając 2:6, 6:3, 1:6 z Holendrem Boticem van de Zandschulpem.

Wygrana Polaka po wyrównanym meczu



Mecz Polaka z Francuzem był wyrównany, a podstawową broń obu tenisistów stanowił serwis. W secie otwarcia pierwszy przed szansą zdobycia breaka stanął Hugo Gaston w gemie siódmym, ale najlepszy obecnie polski tenisista utrzymał jednak serwis po obronie break-pointa. Wszystko zmierzało w tej partii do rozstrzygającego tie-breaka, ale decydująca rozgrywka nie była ostatecznie potrzebna, bowiem w gemie 12 „jedyne w pierwszej partii meczu przełamanie serwisu rywala, wywalczył Hubert Hurkacz wygrywając trwający 47 minut set otwarcia 7:5.

Drugą partię meczu Hubert Hurkacz wygrał wyraźniej 6:3, ale nie miał wcale łatwo. Niżej notowany francuz już w gemie pierwszym drugiego seta nie wykorzystał dwóch break-pointów, a w gemie siódmym – jednego. Polak okazał się skuteczniejszy, a kluczem do zwycięstwa Polaka okazał się break zdobyty przez Hubiego w gemie ósmym. Urodzony we Wrocławiu najlepszy obecnie polski tenisista przełamał wówczas serwis przeciwnika wykorzystując drugiego break-pointa, podwyższył prowadzenie na 5:3 i po kilku minutach, pewnie wygranym własnym gemem serwisowym zamknął pojedynek zwyciężając w secie drugim 6:3 i w całym meczu 7:5, 6:3.

W odniesieniu zwycięstwa bardzo pomógł Hubertowi Hurkaczowi serwis. Polak miał 13 asów oraz jeden podwójny błąd serwisowy przy tylko jednym asie i czterech podwójnych błędach serwisowych Francuza.

Co bardzo ważne Hubert Hurkacz obronił wszystkie cztery wypracowane przez rywala break -pointy, sam zaś dwukrotnie, po razie w każdym z setów, przełamał serwis Hugo Gastona, wykorzystując dwa z trzech wypracowanych break-pointów.

W wygranej nie przeszkodziło aż 30 niewymuszonych błędów, o sześć więcej niż przeciwnika, gdyż Polak miał też 26 winnerów, a Francuz 19. W sumie tenisiści rozegrali 132 akcje, z których Hubert Hurkacz rozstrzygnął na swoją korzyść 69 (52 procent), a Hugo Gaston 63 (48 procent).

– Bardzo się cieszę z mojego pierwszego tegorocznego zwycięstwa w Indian Wells. Zagrałem całkiem niezłe spotkanie. Hugo często grał bardzo nieprzyjemne piłki. Dla mnie to nie był łatwy pojedynek z jeszcze jednej przyczyny – od ostatniego mojego meczu minęło trochę czasu – powiedział po spotkaniu z Francuzem Hubert Hurkacz.

Awans Alcaraza, porażka Djokovicia

W turnieju mężczyzn w trzeciej rundzie zameldował się między innymi broniący tytułu rozstawiony z numerem drugim, trzeci w rankingu ATP Hiszpan Carlos Alcaraz w dwóch setach wygrywając 6:4, 6:2 z Francuzem Quentinem Halysem.

Wydarzeniem soboty w turnieju mężczyzn była porażka Serba Novaka Djokovicia. Nole, jeden z najwybitniejszych zawodników w historii tenisa przegrał w trzech setach 2:6, 6:3 1:6 z holendrem Boticem van de Zandschulpem.



Słynny tenisista z Belgradu po zdecydowanej porażce w secie otwarcia, wygrywając drugą partię meczu, doprowadził do rozstrzygającego seta trzeciego, ale w nim zdołał zdobyć tylko gema honorowego, wyrównując wówczas w secie trzecim na 1:1. Pozostałe gemy padły już łupem tenisisty holenderskiego, który dwukrotnie przełamał serwis Serba. Po stracie podania w gemie czwartym rozstrzygającej trzeciej odsłony pojedynku Novak Djoković próbował jeszcze odwrócić przebieg wydarzeń na korcie, w gemie piątym doprowadził nawet do równowagi, ale choćby jednego break-pointa nie był w stanie wypracować, a w ostatnim jak się okazało gemie siódmym rozstrzygającego seta wygrał już tylko jedną wymianę. Mecz trwał dwie godziny i dwie minuty.

Niespodziankę sprawił też Włoch Matteo Arnaldi pokonując 6:4, 7:5 wyżej notowanego rosyjskiego tenisistę Andrieja Rublowa.

Zwraca uwagę awans do trzeciej rundy 38-letniego Francuza Gaëla Monfilsa (42. ATP), który w dwóch setach zakończonych tie-breakami zwyciężył 7:6 (2), 7:6 (4) rozstawionego z numerem 24 amerykańskiego tenisistę Sebastiana Kordę (25. ATP).

Sabalenka zgodnie z planem

W turnieju kobiet zgodnie z planem do trzeciej rundy awansowała liderka rankingu WTA tenisistek Aryna Sabalenka z Białorusi. Zawodniczka z Mińska pokonała w dwóch setach 7:6 (4), 6:3 Amerykankę McCartney Kessler, ale trzeba podkreślić, że Amerykanka – zwłaszcza w secie otwarcia – mocno „postawia się” rakiecie numer 1 kobiecego tenisa na świecie. W pierwszej partii meczu mieliśmy tylko jeden break-point zmarnowany przez Arynę Sabalenkę w gemie czwartym i wygraną liderka rankingu WTA zapewniła sobie dopiero w tie-breaku. W drugiej partii klasyfikowana w światowym rankingu na 48 pozycji McCartney Kessler również walczyła, przy czym tym razem nie utrzymała serwisu w gemie pierwszym oraz w ostatnim jak się okazało gemie meczu, kiedy przy prowadzeniu Aryny Sabalenki 5:3 broniła się przed porażką.

Aryna Sabalenka, najwyżej rozstawiona w turnieju liderka rankingu WTA, zwyciężyła po godzinie i 33 minutach 7:6 (4), 6:3 i w następnej rundzie zmierzy się z pogromczynią Magdaleny Fręch, Włoszką Lucią Bronzetti.



Trudne trzysetowe pojedynki musiały stoczyć rozstawiona z numerem trzecim, trzecia w rankingu WTA Amerykanka Cori Coco Gauff oraz turniejowa i rankingowa „szóstka”, Włoszka o polskich korzeniach Jasmine Paolini, ale sobie poradziły, meldując się w 1/16 finału.

Mecz Cori Coco Gauff z Japonką Moyuką Uchijimą (52. WTA) trwał aż dwie godziny, 35 minut.

Niespodzianki sprawiły w sobotę rosyjska tenisistka, 21-lletnia Polina Kudermetova (60. WTA), młodsza siostra znacznie bardziej znanej Veroniki Kudermetovej, która po zwycięstwie 7:5, 6:2 wyeliminowała rozstawioną z numerem 20 rodaczkę Jekaterinę Aleksandrową (19. WTA) oraz Brytyjka Sonay Kartel (83. WTA), która „wyrzuciła” z turnieju rozstawioną z numerem 16 Brazylijkę Beatriz Haddad Maię (17.WTA), wygrywając zdecydowanie 6:2, 6:1.

Emocji nie brakowało także w innych pojedynkach. Między innymi coraz lepiej prezentująca się po przerwie macierzyńskiej Szwajcarka Belinda Bencić po trwającej dwie godziny, 25 minut tenisowej batalii pokonała 6:4, 6:7 (3), 6:1 Amerykankę Amandę Anisimovą. Trzech setów do zapewnienia sobie awansu potrzebowały również rosyjska tenisistka Daria Kasatkina, która zwyciężyła po odwróceniu wydarzeń na korcie 3:6, 7:5, 6:4 Amerykankę Sofię Kenin, Rumunka Jaqueline Cristian, która pokonała raczej niespodziewanie 5:7, 7:6 (5), 6:3 wyżej notowaną w rankingu światowym Kanadyjkę Leylah Annie Fernandez oraz Amerykanka Emma Navarro (8. WTA), która zwyciężyła 3:6, 6:1, 7:6 (3) inną tenisistkę rumuńską Soranę Cirsteę (111. WTA).

How to save a match point, by Emma Navarro [#TennisParadise](https://twitter.com/Hun3xACfVg) pic.twitter.com/Hun3xACfVg

— BNP Paribas Open (@BNPPARIBASOPEN) [March 9, 2025](#)

Pojedynek rumuńsko-kanadyjski trwał ponad trzy godziny – dokładnie trzy godziny, 17 minut i był najdłuższym sobotnim meczem w Indian Wells. Z kolei Sorana Cirstea była o włos od sprawienia sensacji dnia w turnieju kobiet i wyeliminowana rywalki klasyfikowanej w rankingu WTA o 103 lokaty wyżej. Sorana Cirstea naprawdę ma czego żałować, gdyż w rozstrzygającym secie trzecim prowadziła z przewagą breaka 3:0 oraz 4:1, a następnie jeszcze 5:3 i serwowała po zwycięstwo. Rumunka miała nawet wówczas przy własnym podaniu dwie z rzędu piłki meczowe, których jednak nie wykorzystała. Emma Navarro wybrnęła z niesamowitych opresji, po czym doprowadziła przy własnym podaniu do remisu 5:5, nieco później ponownie broniąc się przy własnym serwisie przed porażką doprowadziła do rozstrzygającego tie breaka, w którym okazała się lepsza zwyciężając 7-2 i po zwycięstwie 3:6, 6:1, 7:6 (2) zameldowała się w 1/16finalu prestiżowej imprezy w Kalifornii.

druga runda gry pojedynczej – 1/32 finału BNP Paribas Open 2025 w Indian Wells

kobiety

Aryna Sabalenka (1) – McCartney Kessler 7:6 (4), 6:3

Lucia Bronzetti – Magdalena Fręch 6:3, 7:5



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Polina Kudermetova – Jekaterina Aleksandrowa (20) 7:5, 6:2

Sonay Kartel – Beatriz Haddad Maia (16) 6:2, 6:1

Daria Kasatkina – Sofia Kenin 3:6, 7:5, 6:4

Ludmila Samsonowa (24) – Catherine McNally 7:6 (8), 6:4

Jaqueline Cristian – Leylah Annie Fernandez 5:7, 7:6 (5), 6:3

Jasmine Paolini (6) – Iva Jovic 7:6 (3), 1:6, 6:3

Cori Coco Gauff (3) – Moyuka Uchijima 6:4, 3:6, 7:6 (4)

Maria Sakkari (29) – Wiktorija Tomowa 6:0, 6:3

Belinda Bencic – Amanda Anisimova (17) 6:4, 6:7 (3), 6:1

Diana Shnaider (13) – Alycia Parks 6:1, 6:1

Emma Navarro (10) – Sorana Cirstea 3:6, 6:1, 7:6 (2)

Donna Vekić (19) – Elina Awanesian 6:3, 6:3

Elise Mertes (28) – Kimberly Birrell 6:4, 7:5

Madison Keys (5) – Anastazja Potapowa 6:3, 6:0

–

Elena Rybakina – Suzan Lamens 6:3, 6:3

Katie Boulter (25) – Irina Camelia Begu 6:1, 6:1

Clara Tauson (22) – Maria Camila Osorio Serrano 7:6 (3), 7:5

Mirra Andiejewa (9) – Warwara Gracheva 7:5, 6:4

Danielle Collins – Hailey Baptiste 5:7, 6:2, 6:4

Elina Switolina (23) – Ashlyn Krueger 6:1, 6:7 (8), 6:3

Wang Xinyu – Jelena Ostapenko (26) 6:4, 6:4

Jessicas Pegula (4) – Magda Linette 6:4, 6:2

Zheng Qinwen (8) – Victoria Azarenka 6:3, 6:4

Lulu Sun – Linda Noskova (31) 6:1, 6:4

Marta Kostjuk (18) – Robin Montgomery 6:1, 6:3



Caroline Dolehide – Eva Lys (LL) 7:6 (3), 6:4

Karolina Muchova (15) – Elisabetta Cocciaretto 6:4, 6:3

Katarina Siniakova – Julia Putincewa (21) 6:2, 6:2

Dajana Jastremska – Ons Jabeur 6:3, 6:1

Iga Świątek (2) – Caroline Garcia 6:2, 6:0

pary 1/16 finału

Aryna Sabalenka – Lucia Bronzetti

Polina Kudermetova – Sonay Kartel

Daria Kasatkina – Ludmila Samsonowa

Jaqueline Cristian – Jasmine Paolini

Cori Coco Gauff – Maria Sakkari

Belinda Bencic – Diana Shnaider

Enna Navarro – Donna Vekić

Elise Mertens – Madison Keys

—

Elena Rybakina – Katie Boulter

Clara Tauson – Mirra Andriejewa

Danielle Collins – Elina Switolina

Wang Xinyu – Jessica Pegula

Zheng Qinwen – Lulu Sun

Marta Kostjuk – Caroline Dolehide

Karolina Muchova – Katarina Siniakova

Dajana Jastremska – Iga Świątek

mężczyźni

Tallon Griekspoor – Alexander Zverev (1) 4:6, 7:6 (5), 7:6 (4)

Giovanni Mpetshi Perricard (29) – Fabian Marozsan 6:4 i krecz Marozsana

Yoseke Watanuki – Tomas Machac (19) 4:6, 4:2 i krecz Machaca

Frances Tiafoe (16) – Damir Dzumhur 7:6 (4), 7:6 (7)

Holger Rune (12) – Corentin Moutet 6:2, 6:4

Ugo Humbert (18) – Kei Nishikori 6:4, 6:3

Matteo Berrettini (28) – Christopher O’Connell 6:2, 7:6 (2)

Stefanos Tsitsipas (9) – Thiago Seyboth Wild 6:2, 6:4

Marcos Giron – Casper Ruud (4) 7:6 (4), 3:6, 6:2

Alexei Popyrin (26) – Zizou Bergs 7:6 (4), 7:5

Arthur Fils – Gabriel Diallo 6:2, 6:2

Lorenzo Musetti (15) – Roman Safiullin 7:5, 5:7, 6:2

Tommy Paul (10) – Tristan Boyer 6:3, 6:1

Cameron Norrie – Jiri Lehecka (23) 3:6, 6:4, 7:5

Alex Michelsen (31) – Colton Smith 6:3, 6:4

Danił Miedwiediew (5) – Bu Yunchaokete 6:2, 6:2

–

Matteo Arnaldi – Andriej Rublow (7) 6:4, 7:5

Brandon Nakashima (32) – Rinky Hijikata 7:5, 6:1

Karen Chaczanow – Jakub Mensik 3:6, 6:0, 6:3

Ben Shelton – Mariano Navone 6:3, 6:2

Jack Draper (13) – Joao Fonseca 6:4, 6:0

Jason Brooksby – Felix Auger-Aliassime 6:4, 6:2

Alejandro Tabilo (30) – Dusan Lajović 6:3, 7:5

Taylor Fritz (3) – Matteo Gigante 6:3, 7:5

Botic van de Zandschulp – Novak Djoković (6) 6:2, 3:6, 6:1

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Francisco Cerundolo (25) – Mackenzie McDonald 4:6, 7:6 (3), 6:1

Hubert Hurkacz (21) – Hugo Gaston 7:5, 6:3

Alex de Minaur (9) – David Goffin 6:2, 6:2

Grigor Dimitrow (13) – Nuno Borges 6:3, 6:4

Gael Monfils – Sebastian Korda (24) 7:6 (2), 7:6 (4)

Denis Shapovalov (27) – Adam Walton 6:3, 6:2

Carlos Alcaraz (2) – Quentin Halys 6:4, 6:2

pary 1/16 finału

Tallon Griekspoor – Giovanni Mpetshi Perricard

Yoseke Watanuki – Frances Tiafoe

Holger Rune – Ugo Humbert

Matteo Berrettini – Stefanos Tsitsipas

Marcos Giron – Alexei Popyrin

Arthur Fils – Lorenzo Musetti

Tommy Paul – Cameron Norrie

Alex Michelsen – Daniil Miedwiediew

—

Matteo Arnaldi – Brandon Nakashima

Karen Chaczanow – Ben Shelton

Jack Draper – Jason Brooksby

Alejandro Tabilo – Taylor Fritz

Botic van de Zandschulp – Francisco Cerundolo

Hubert Hurkacz – Alex de Minaur

Grigor Dimitrow – Gael Monfils

Denis Shapovalov – Carlos Alcaraz

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bnp-paribas-open-2025-w-indian-wells-hurkacz-pokonol-gastona-djokovic-wyeliminowany-sabalenka-w-1-16-finalu-singla-kobiet/>